

Sygn. akt I ACa 1027/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Boniecki
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg (spr.) SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. M.

przeciwko(...) z siedzibą w S. we Francji

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 19 grudnia 2017 r. sygn. akt I C 2268/15

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że określone tamże odszkodowanie w kwocie 16.563,85 zł obniża do kwoty 15.676,57 zł (piętnaście tysięcy sześćset siedemdziesiąt sześć złotych 57/100), jednocześnie obniżając kwotę 14.100,39 zł do kwoty 13.213,11 zł, oddalając powództwo także w zakresie różnicy wynikającej z tego obniżenia;**
- 2. oddala apelację strony pozwanej w pozostałej części, a apelację powoda w całości;**
- 3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Sławomir Jamróg SSA Marek Boniecki SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt I ACa 1027/18

UZASADNIENIE

W. M. domagał się zasądzenia od (...) z siedzibą w S. we Francji, działającemu przez (...) S.A. oddział w Polsce z siedzibą w W. kwoty 70.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz tytułem odszkodowania: 22.843,38 zł jako zwrot kosztów leczenia, 1.140 zł jako zwrot kosztów rehabilitacji, 3.153,28 zł jako koszt pomocy prawnej udzielonej powodowi przed procesem, 1.998 zł jako koszt nieodbytej podróży poślubnej z A. M. na (...) – wszystko z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, jak również domagał się ustalenia, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za szkodę, jaką powód może ponieść w przyszłości wskutek rozstroju zdrowia będącego następstwem wypadku komunikacyjnego z dnia 18 czerwca 2014 r. Powód wniósł także o zasądzenie od strony przeciwnej kosztów procesu.

Pismem z dnia 8 lutego 2016 r. powód rozszerzył żądanie pozwu o kwotę 365 złotych, która stanowi koszt dalszego leczenia powoda, obejmującego konsultację ortopedyczną, koszt USG kolana prawego i zastrzyku ortopedycznego a następnie w dalszym toku procesu o kwotę 324,96 zł, stanowiącą dodatkowe koszty leczenia powoda i wskazując, że ostatecznie żąda zasądzenia kwoty 23.533,34 zł z tytułu odszkodowania w zakresie kosztów leczenia. Ostatecznie więc żądał zasądzenia kwoty 99 824,62 zł.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu. Strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność co do zasady, kwestionowała natomiast wysokość żądania, stojąc na stanowisku, że kwoty wypłacone powodowi tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania odzwierciedlają rozmiar rzeczywistej szkody.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2017 r. sygn. akt I C 2268/15 Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od strony pozwanej (...) z siedzibą w S. we Francji działającego przez (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz powoda W. M. kwotę 34 400 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 31 grudnia 2015r. do dnia zapłaty (pkt I), zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 16 563,85 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi w następujący sposób :

- od kwoty 2 463,46 zł od dnia 31 grudnia 2015r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 14 100,39 zł od dnia 06 stycznia 2016r. do dnia zapłaty,(pktII), zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1 384,48 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt III) , ustalił odpowiedzialność strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 18 czerwca 2014r. (pkt IV), oddalił pozostałej części powództwo (pkt V) , nakazał ściąganie od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - kasy Sądu Okręgowego w Krakowie kwoty 1 549 zł tytułem części opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powód został zwolniony (pkt VI) i nakazuje kasie Sądu Okręgowego w Krakowie wypłatę na rzecz powoda kwoty 1 115,52 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie dla biegłego sądowego (pkt VII).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił następujący stan faktyczny:

Dnia 18 czerwca 2014 r. doszło do wypadku drogowego w M., któremu uległ W. M.. W. M. prowadził motocykl, jechał prawym poboczem, wyprzedzając z prawej strony samochodu, ponieważ na drodze był korek, a powód chciał go ominąć. Sprawca wypadku, M. G., poruszał się samochodem prawym pasem jezdni. W pewnym momencie rozpoczął wykonywanie manewru skrętu w prawo w celu zjazdu na parking, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu W. M. i spowodował zderzenie pojazdów. Do zderzenia doszło w chwili, gdy samochód rozpoczął skręt w prawo i znajdował się jeszcze na tym pasie. Motocykl W. M. uderzył w prawy bok samochodu i po odbiciu się od niego przewrócił się na prawą stronę. Zderzenie pojazdów spowodowało, że motor przygnoił nogę powoda. Sprawca został oskarżony o to, że w dniu 18 czerwca 2014 r. w miejscowości M., woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez to, że kierując samochodem marki O. (...) o nr rej (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru skrętu w prawo i nie udzielił pierwszeństwa przejazdu kierującemu motocyklem marki Y. (...) o nr rej (...) W. M., który po przekroczeniu linii krawędziowej ciągłej poruszał się prawym poboczem drogi, doprowadzając do zderzenia pojazdów i powodując w ten sposób nieumyślnie wypadek drogowy, w którym obrażeń ciała w postaci stłuczeń uda i podudzia lewego oraz wieloodłamowego złamania bliższej nasady kości piszczelowej

prawej doznał kierujący motocyklem W. M., a obrażenia te pociągnęły za sobą naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., tj. o występki z art. 177 § 1 k.k. Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2014 r. sygn. akt (...) Sąd Rejonowy dla K. wK.warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko M. G. (1) na okres próby 2 lat.

Nieprawidłowe jednak było także poruszanie się przez W. M.. Poruszał się on bowiem poboczem drogi, które nie jest przeznaczone dla ruchu tego typu pojazdów. Powód poruszał się ponadto motocyklem nie środkiem pobocza, lecz wzdłuż linii oddzielającej pobocze od prawego pasa jezdni lub poza linią po stronie pasa prawego. Jazda wzdłuż linii oraz wyprzedzanie prawą stroną było nieprawidłowe i niedozwolone, ponieważ M. G. nie sygnalizował zamiaru skrętu w lewo. Przyczyną wypadku była niedostateczna obserwacja sytuacji drogowej przez M. G., który winien był zauważyć jadący poboczem motocykl i uniknąć wypadku, rezygnując z wykonania skrętu wymagającego przecięcia toru jazdy motocykla. Do wypadku przyczynił się więc kierujący motocyklem W. M., który nie zauważył bądź zignorował kierunkowskaz sygnalizujący zamiar wykonania przez samochód skrętu w prawo oraz wyprzedzał pojazdy z prawej ich strony, poruszając się poboczem.

W wyniku wypadku drogowego W. M. doznał stłuczeń uda i podudzia lewego oraz wieloodłamowego złamania bliższej nasady kości piszczelowej prawej. Poszkodowany przebywał w (...) Szpitalu (...) Samodzielnym Publicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej w K.. Został przyjęty do szpitala w dniu wypadku i był hospitalizowany do dnia 6 lipca 2014 r. Przeszedł zabieg ORIF, pozostając do czasu jego przeprowadzenia w znieczuleniu gipsowym stopowo-udowym. Przyjmował leki, między innymi leki przeciwbólowe. Otrzymał zalecenia chodu w asekuracji lasek łokciowych z odciążaniem operowanej kończyny, kontrolę w poradni ortopedycznej po 3 tygodniach oraz kontynuację ćwiczeń i zachowań motorycznych. Leczenie poszpitalne trwało 6 miesięcy.

Po powrocie ze szpitala W. M. leżał przez około miesiąc i nie mógł się poruszać. Następnie przez trzy miesiące chodził o dwóch kulach, a następnie o jednej kuli. W ciągu pierwszego miesiąca od pobytu w szpitalu potrzebował pomocy w codziennym życiu przez czas około 4 godziny dziennie. W dalszym ciągu odczuwał ból i niestabilność stawu kolanowego. Żona powoda - A. M. zajmowała się nim przez trzy tygodnie, w czasie których była na urlopie, następnie zajmowali się nim rodzice. Powód miał specjalną dietę na zrost kości.

W dniu 19 lutego 2015 r. powód odbył wizytę lekarską, w wyniku której stwierdzono, że może się normalnie poruszać, nie utyka, ale nie uzyskał jeszcze pełnej siły. Kolano prawe ustawia się na szpotawo, jest zaburzenie osi kończyny. Powód nie czuł już specjalnych dolegliwości bólowych, stwierdzono tylko bolesne tkanki w rzucie płyt zespalających kłykcie kości udowej, zwłaszcza po stronie bocznej. Stwierdzono też podejrzenie niewydolności więzadła krzyżowego przedniego. Zalecono badanie RTG oraz dalsze leczenie.

Za konsultację ortopedyczną odbyłą w dniu 19 lutego 2015 r. powód zapłacił kwotę 150 zł. Koszt przeprowadzonego 9 marca 2015 r. badania RTG oraz tomografii komputerowej stawu kolanowego wyniósł 369 zł. Kolejne badanie odbyło się 16 czerwca 2015 r. Prawe kolano w dalszym ciągu okresowo bolało powoda. Stwierdzono zaburzenie szpotawe osi kolana prawego, skrócenie prawej nogi o 6-7 mm oraz prawej kości piszczelowej. Stwierdzone zmiany wymagały podjęcia niezwłocznego leczenia, ponieważ pozostawienie kolana w ówczesnym stanie mogło skutkować rozwojem zmian zwyrodnieniowych i koniecznością endoprotezoplastyki. Wskazano na konieczność wykonania artroskopii, usunięcia materiału zespalającego, rekonstrukcji powierzchni stawowej kłykci i korekcji osi. Szansę na uzyskanie dobrego efektu określono na 70%, wskazując, że leczenie operacyjne obarczone jest ryzykiem komplikacji, zaburzeń gojenia, możliwy jest dalszy postęp zmian zwyrodnieniowych, nie da się zagwarantować uchronienia powoda przed endoprotezą. W. M. uzyskał wskazanie do zabiegu operacyjnego w trybie szybkim.

Dnia 5 października 2015 r. W. M. przebył operację artroskopii kolana prawego oraz osteotomii kłykcia przyśrodkowego kości piszczelowej, której konieczność przeprowadzenia wiązała się ze znaczną deformacją i ubytkiem powierzchni stawowej kłykcia bocznej kości piszczelowej oraz obniżeniem powierzchni kłykcia przyśrodkowego. Operacja odbyła się bez powikłań. Po operacji zalecono powodowi m. in. poruszenie się o kulach bez obciążania kończyny, zabezpieczenie kolana ortezą, zimne okłady co dwie godziny, utrzymywanie uniesionej nogi, ćwiczenia

na szynie CPM, rehabilitację. Operacja ta odbyła się prywatnie, ponieważ czas oczekiwania na świadczenie z NFZ wynosił półtora roku u gorszego specjalisty, u lepszego – dłużej, natomiast stan zdrowia powoda wymagał szybszego przeprowadzenia operacji. Operacja miała na celu poprawienie efektów pierwszej operacji. W. M. zapłacił za jej przeprowadzenie 18.600 złotych. Czas wykonania opisanego wyżej zabiegu ma istotny wpływ na wynik leczenia. Szybkie wykonanie zabiegu pozwala na uzyskanie lepszego efektu co ma wpływ na rozwój wtórnych zmian zwyrodnieniowych stanu kolanowego. Szybkie wykonanie zabiegu przedłuża czas funkcjonowania stawu do czasu wykonania alloplastyki stawu kolanowego w przyszłości. Późne wykonanie zabiegu korygującego powoduje przyspieszenie rozwoju zmian zwyrodnieniowych stawu co doprowadza do zmian nieodwracalnych i może pogorszyć funkcje stawu kolanowego. Długi czas oczekiwania na zabieg powoduje gorsze wyniki leczenia. Po operacji W. M. został skierowany na fizjoterapię, na zajęcia raz – dwa razy w tygodniu, w celu: ochrony naprawionej powierzchni stawowej piszczeli, prewencji zaników mięśniowych, postępowania przeciwobrzękowego. Po kontroli zalecono dalsze ćwiczenia, w celu: nauki prawidłowego chodu ze stopniowo zwiększającym naciskiem, odbudowy siły mięśniowej, dalszego zwiększania ruchliwości. Po kolejnej kontroli, która odbyła się 6 tygodni później, zalecono dalsze zajęcia fizjoterapeutyczne, raz – dwa razy w tygodniu, których celem była: odbudowa stabilizacji mięśniowej kolana i miednicy, zmniejszenie obrzęku stawu i stopniowe zwiększanie ruchliwości, wyprost w czasie chodu. Powód używał szyny CPM zgodnie z zaleceniami lekarza. Zalecona rehabilitacja była konieczna, W. M. po operacji wymagał intensywnego leczenia rehabilitacyjnego. Stosowanie szyn elektrycznych – CPM było w pełni uzasadnione. Stosowanie szyny CPM do ćwiczeń pozwala na uzyskanie większego zakresu ruchomości stanu kolanowego i pozwana na szybszy powrót czynnych funkcji ruchowych kończyny. W. M. poniósł koszt wypożyczenia szyny CPM w kwocie 675 zł oraz w kwocie 605 zł oraz zakupił kulę łokciową za kwotę 54 zł. Koszty rehabilitacji powoda wyniosły 1140 zł.

W ciągu około miesiąca po drugiej operacji W. M. wymagał pomocy w części czynności samoobsługowych oraz w czynnościach życia codziennego w wymiarze 4 godzin dziennie. Zajmowała się nim wówczas żona, a kiedy żona była w pracy – teściowa.

Kolejne konsultacje ortopedyczne powód odbył 16 czerwca 2015 r., 12 listopada 2015 r., 4 lutego 2016 r. Ich koszt wynosił każdorazowo 150 zł. Koszt konsultacji ortopedycznej w dniu 17 marca 2017 r. wyniósł 180 zł. Na lekarstwa powód wydatkował kwotę 1877,28 zł. Ponadto za pozostałe badania i zabiegi związane z doznanym urazem W. M. zapłacił kwotę 1129 zł.

W. M. doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w 15 %. Obecnie stan zdrowia W. M. wymaga dalszej rehabilitacji. Powód porusza się samodzielnie, występują ograniczenia w dystansie chodu i szybkim chodzeniu oraz bieganiu. Zalecane jest unikanie dźwigania, obciążania stawu, powód musi ograniczać czynności, które przeciążają prawy staw kolanowy. Rokowania na przyszłość w zakresie stanu zdrowia W. M. są złe, z upływem czasu będą postępować wtórne zmiany zwyrodnieniowe stawu co doprowadzi do silnych dolegliwości bólowych, ograniczeń ruchomości, W. M. będzie wymagał leczenia operacyjnego – alloplastyki stawu kolanowego. Artroza kolana prawego, która może wymagać leczenia operacyjnego, jest jedynym negatywnym skutkiem mogącym ujawnić się w przyszłości, inne skutki nie powinny się ujawnić. Obecnie nie można ocenić szybkości powstania wtórnych zmian zwyrodnieniowych stawu kolanowego, a co za tym idzie – w jakim przedziale czasowym W. M. będzie wymagał alloplastyki stawu kolanowego. Okres postępu zmian zwyrodnieniowych do konieczności leczenia operacyjnego może wynosić od kilku do kilkunastu lat.

Przed wypadkiem W. M. był bardzo aktywny. Jeździł na nartach, był instruktorem jazdy na snowboardzie. Każdy zimowy weekend spędzał na stoku, grał w tenisa, w piłkę nożną, biegał. Obecnie na spacer wychodzi jedynie do 2 km, nie może uprawiać żadnego sportu. Nie może wykonywać pracy fizycznej, ma ograniczenia ruchowe. W. M. jest również sternikiem jachtowym, ale obecnie nie może korzystać ze swojego uprawnienia. Powód nie może również jeździć motorem, co było jego pasją. W. M. jest załamany tym, że nie jest w pełni sprawny, odczuwa smutek, szczególnie z tego powodu, że nie może w pełni opiekować się dzieckiem, od czasu operacji ma problemy ze snem, co wynika z odczuwanego bólu. Przeżywa to, że nie będzie mógł żyć pełnią życia, co też negatywnie może się odbić na jego

życiu rodzinnym. W dalszym ciągu odczuwa ból, choć są dni, że kolano go nie boli, lekarstwa przeciwbólowe zażywa sporadycznie.

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że W. M. wraz narzeczoną zaplanowali podróż poślubną w dniach od 22 czerwca do 29 czerwca 2014 r. na (...) Dnia 13 czerwca 2016 r. zawarli umowę z (...) i zapłacili z tego tytułu kwotę 1998 r. W dniu 14 czerwca powód zawarł z A. M. (uprzednio G.) związek małżeński. Z powodu wypadku, któremu uległ W. M., małżonkowie zmuszeni byli zrezygnować z podróży i nie wzięli udziału w wyjeździe. Bilety zostały wykupione kilka dni przed wyjazdem, nie można było ich anulować. A. i W. M. nie znaleźli też chętnych, aby pojechali zamiast nich. Nie dostali zwrotu zaliczki. A. M. nie chciała jechać w podróż poślubną sama.

M. G. jest ubezpieczony u strony pozwanej od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W. M. zawarł 5 stycznia 2015 r. umowę z(...) sp. j. o dochodzenie roszczeń (zlecenia). Zleceniobiorca zobowiązał się do prowadzenia sprawy o zapłatę świadczeń pieniężnych z tytułu wypadku, który miał miejsce 18 czerwca 2014 r. w M., włącznie z podjęciem wszelkich czynności mających na celu uzyskanie wskazanych w umowie świadczeń pieniężnych, zaś zleceniodawca zobowiązał się do zapłaty wynagrodzenia w wysokości 20% uzyskanych świadczeń pieniężnych. W. M. zapłacił (...) kwotę 492 złotych, kwotę 1.923,28 zł oraz kwotę 738 zł.

Pismem z dnia 3 lutego 2015 r. W. M. zgłosił ubezpieczycielowi sprawcy wypadku szkodę, wnosząc o przyznanie kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 2.463,46 zł z tytułu odszkodowania. Szkada została przyjęta dnia 11 lutego 2015 r., ubezpieczyciel zwrócił się do powoda o niezbędne dokumenty, natomiast dnia 6 marca 2015 r. przyznał powodowi kwotę 2000 zł z zastrzeżeniem, że ostateczne stanowisko zostanie przekazane po uzyskaniu opinii lekarskiej i pełnej dokumentacji z leczenia powypadkowego.

Ostatecznie w wyniku postępowania likwidacyjnego przyznano W. M. kwotę 7.818,20 zł. Strona pozwana obniżyła uznane przez siebie kwoty zadośćuczynienia (19.000 zł) i odszkodowania (542,52 zł) o 60% przyczynienia się poszkodowanego do spowodowania wypadku i pomniejszyła je o wypłacone 2000 zł. Następnie powód zwrócił się do strony pozwanej o zapłatę kwoty 369 zł z tytułu kosztu wykonania badania RTG oraz wizyty u ortopedy, natomiast ubezpieczyciel odmówił wypłacenia tej kwoty. Pismem z dnia 14 maja 2015 r. powód zwrócił się o zwrot kwoty 1998 zł oraz odwołał się od decyzji ubezpieczyciela z dnia 30 marca 2015 r. Po rozpatrzeniu odwołania i ponownej analizie akt szkody, ubezpieczyciel wskazał na gotowość zapłaty kwoty 19.000 zł, przyjmując 30% przyczynienia się powoda.

Pismem z dnia 28 grudnia 2015 W. M. wezwał (...) z siedzibą w S. oraz (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. do zapłaty: 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 22.805,90 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, 1.140 zł tytułem zwrotu kosztów rehabilitacji, 3.153,28 zł tytułem pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu przedprocesowym, 1.998 zł z tytułu zwrotu kosztów nieodbytej podróży poślubnej, w terminie 3 dni od doręczenia wezwania do zapłaty. Wezwanie zostało doręczone dnia 29 grudnia 2015 r.

W piśmie z dnia 21 stycznia 2016 r. strona pozwana odmówiła ponownie zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania ponad wypłaconą kwotę, wskazując, że proponuje dopłatę w wysokości 9181,48 zł, która to kwota uwzględnia przyczynienie się powoda do wypadku drogowego w 30%. Stanowisko to zostało podtrzymane w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty z dnia 15 lutego 2016 r.

Pismem z dnia 22 stycznia 2016 r. W. M. wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę oraz kwot: 22,843 zł, 1.140 zł, 3.153,28 zł, 1.998 złotych tytułem odszkodowania.

Pismem z dnia 16 października 2017 r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 99.824,62 zł w terminie 3 dni od doręczenia pisma.

Przy tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Odwołując się do art. 444 § 1 k.c. i art. 445§1 k.c. wskazał, że powód poniósł szkodę majątkową w wysokości 29.824,62 zł, zaś rozmiar jego krzywdy uzasadnia ustalenie zadośćuczynienia na poziomie 70.000 zł, jednakże odszkodowanie i zadośćuczynienie musiało zostać obniżone o 40% z uwagi na przyczynienie powoda.

Uzasadniając wysokość zadośćuczynienia Sąd wskazał, że leczenie powoda było intensywne, trwało stosunkowo długo, obejmowało dwa zabiegi operacyjne, liczne wizyty lekarskie. Powód odbył też długotrwałą rehabilitację, która nie jest zakończona. Jakkolwiek dolegliwości bólowe uległy znacznemu zmniejszeniu, to jednak powód nadal odczuwa ból w uszkodzonym stawie kolanowym. Powrót powoda do stanu sprzed wystąpienia szkody nie jest możliwy i powód już nigdy nie odzyska pełnej sprawności w prawym kolanie. Trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 15%. Istniejący uszczerbek powoduje też, że w przyszłości stan sprawności uszkodzonego kolana powoda będzie się jeszcze bardziej obniżał. Jest to szczególnie dolegliwe dla powoda, który przed wypadkiem, był wysportowanym, aktywnie żyjącym człowiekiem, w którego życiu sport odgrywał bardzo ważną rolę. Obecnie nie może on przeciążać kolana, nie tylko biegać, ale nawet szybko chodzić, co pozbawia go obecnie możliwości uprawiania sportu i czerpania satysfakcji z tego rodzaju aktywności, a ten stan nigdy już się nie poprawi. Cierpienie W. M. nie ogranicza się więc jedynie do bólu fizycznego związanego z doznany urazem, ale łączy się także z cierpieniem psychicznym związanym z pozbawieniem możliwości realizacji swoich pasji i świadomością, że stan ten nie ulegnie poprawie. Uszczerbek na zdrowiu ma również negatywne przełożenie na jego życie rodzinne i niemożność spełniania obowiązków domowych, jak również pełnej opieki nad dzieckiem. W konsekwencji Sąd doszedł do przekonania, że kwota 70.000 zł byłaby odpowiednim zadośćuczynieniem, jednakże wskazana kwota winna zostać na podstawie art. 362 k.c. obniżona o stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Powód naruszył normy art. 2 pkt 8, art. 16 ust. 5 i art. 24 ust. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Ponadto powód poruszając się w tej części jezdni, w której nie powinien się znajdować, nie zareagował na to, że sprawca wypadku zasygnalizował zamiar skrętu w prawo. W. M. naruszył więc podstawowe zasady obowiązujące w ruchu drogowym, czyniąc to w sposób całkowicie świadomy i sam wywołując ryzyko wystąpienia zdarzenia drogowego. Powód czynił to wyłącznie po to, aby ominąć „korek” panujący na drodze, wiedząc że narusza przepisy ruchu drogowego, mające podstawowy i niezwykle ważny charakter (bowiem dotyczące organizacji ruchu na drodze, sposobu poruszania się pojazdów i wykonywania manewru wyprzedzania, który jest połączony z koniecznością zachowania szczególnej ostrożności) i czyniąc to świadomie, celowo. Jego działanie było nieprawidłowe i niebezpieczne oraz pozostawało w związku przyczynowym z zaistniałą szkodą, ponieważ gdyby nie poruszał się poboczem i gdyby nie wyprzedzał pojazdów poruszających się prawym pasem z ich prawej strony, to do wypadku by nie doszło. Ilość naruszonych przez poszkodowanego przepisów ruchu drogowego, jak również istotny udział jego nieprawidłowego zachowania w wypadku wskazuje na to, że powód przyczynił się do powstania szkody w 40%. W przedmiotowej sprawie nie wystąpiły żadne okoliczności, które uzasadniałyby odstąpienie od obniżenia odszkodowania i zadośćuczynienia o wskazany stopień przyczynienia. Nieprawidłowy sposób jazdy powoda nie był usprawiedliwiony żadną nadzwyczajną sytuacją, zaś powód naruszył elementarne i istotne przepisy Prawa o ruchu drogowym, czyniąc to świadomie i celowo.

Sąd wskazał, że od kwoty 42 000 zł, stanowiącej 60% z 70 000 zł, należało odjąć kwotę 7 600 zł, przyznaną powodowi przez stronę pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego tytułem zadośćuczynienia. Sąd zasądził wobec tego kwotę 34 400 zł z tytułu zadośćuczynienia (punkt I wyroku). Odsetki ustawowe za opóźnienie od tej kwoty zostały zasądzone od dnia 31 grudnia 2015 r. Sąd zwrócił uwagę, że wezwanie do zapłaty kwoty 70.000 zł z tytułu zadośćuczynienia zostało skierowane do strony pozwanej dnia 28 grudnia 2015 r., a dotarło do niej 29 grudnia 2015 r., powód zaś wniósł o zasądzenie odsetek od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 31 grudnia 2015 r. W pozostałym zakresie roszczenie o zadośćuczynienie zostało oddalone.

Uzasadniając wysokość odszkodowania Sąd wskazał, że powód dochodził ostatecznie tytułem odszkodowania kwoty 29 824,62 zł, w tym kwoty 23 533,34 zł poniesionych kosztów leczenia, 1140 zł kosztów rehabilitacji, 3153,28 zł poniesionych kosztów pomocy prawnej w postępowaniu likwidacyjnym oraz kwoty 1998 zł z tytułu kosztu nieodbytej podróży poślubnej. Wydatki w takich kwotach zostały wykazane za pomocą przedłożonych faktur VAT i rachunków, jak również skierowań lekarskich, umowy z podmiotem świadczącym pomoc prawną, jak również zeznań swoich oraz świadka A. M.. Dodatkowo z opinii biegłego ortopedy – traumatologa wynika, że poniesione i udokumentowane przez

powoda koszty leczenia i rehabilitacji były zasadne i celowe, w tym także w zakresie kosztów operacji przeprowadzonej przez podmiot prywatny. Sąd Okręgowy podkreślił też, że ówczesny stan zdrowia uzasadniał zawarcia umowy z profesjonalnym podmiotem, który miał go reprezentować w toku postępowania likwidacyjnego. Fakt wypowiedzenia umowy zlecenia z uwagi na brak zaufania nie oznacza, że powód zlecił wykonywanie czynności związanych z dochodzeniem odszkodowania i zadośćuczynienia podmiotowi nieprofesjonalnemu. Przeciwnie, czynności podjęte przez (...) sp. j. W postępowaniu likwidacyjnym wskazują na to, że dokonano je w sposób profesjonalny, zaś jego działanie odniosło skutek w postaci częściowego uwzględnienia roszczeń powoda. Kwotę uiszczoną przez W. M. jako wynagrodzenie dla (...) była odpowiednia do nakładu pracy. Także koszty wykupionej podróży, która nie doszła do skutku, mieszczą się w dyspozycji art. 444 § 1 k.c.

Należną powodowi z tytułu odszkodowania, kwotę 29 824,62 zł, Sąd Okręgowy obniżył o kwotę, którą powód już uzyskał od strony pozwanej na etapie postępowania likwidacyjnego, tj. kwotę 2218,20 zł, a następnie tak otrzymaną kwotę – 27 606,42 zł obniżył o przyjęty stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody (40%) i zasądził z tytułu odszkodowania kwotę 16 563,85 zł.

Uzasadniając zasądzenie odsetek ustawowych Sąd pierwszej instancji powołał art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. i wskazał, że od kwoty 2463,46 zł zasądził odsetki od 31 grudnia 2015 r., albowiem powód pierwotnie w ramach postępowania likwidacyjnego zgłosił żądanie zapłaty tej kwoty tytułem odszkodowania, natomiast odsetki od pozostałej części odszkodowania zostały zasądzone od dnia 6 stycznia 2016 r., tj. od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu pisma powoda z dnia 28 grudnia 2015 r. W pozostałym zakresie roszczenie o odszkodowanie zostało oddalone.

Sąd uznał także za uzasadnione żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd powołał art. 100 k.p.c. a o kosztach sądowych art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony.

Powód w swej apelacji (podpisanej przez pełnomocnika) zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo tj. w pkt V oraz w zakresie kosztów procesu zarzucając :

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający istotny wpływ na jego treść a to:

1) wadliwe ustalenie, że M. G. upewnił się przed wykonaniem skrętu w prawo, że zamierzony manewr można wykonać bezpiecznie oraz, że włączył on prawy kierunkowskaz, gdy tymczasem pozwany tym okolicznościami zaprzeczył na rozprawie w dniu 5 grudnia 2017 r., a także przeczą temu w części obie opinie biegłych sądowych zalegające w aktach karnych;

2) niedostrzeżenie przez Sąd I instancji, że ślad ujawniony w aktach karnych wskazuje, że w miejscu zdarzenia znajdowała się linia przerywana pobocza z pasem a zatem powód miał prawo skręcić na pobocze w tym miejscu, albowiem linia nie była ciągła lecz przerywana, zwłaszcza – jak wskazuje opinia – powód mógł znajdować się za samochodem M. G. i rozpocząć manewr omijania samochodu z prawej strony w miejscu gdzie linia była przerywana, a nie ciągła, czyli czynność ta nie była niedopuszczalna skoro samochód M. G. stał w korku;

3) nieustalenie przez Sąd - poprzez niewskazanie tego w uzasadnieniu wyroku, że ślady zabezpieczone na samochodzie M. G. (k. 34 akt karnych i szkic na k. 43) wskazują, że powód uderzył w prawy przód (prawy bok z przodu) co dokumentują fotografie akt sprawy karnej) pojazdu M. G., a zatem M. G. musiał wykonać ostry i nagły skręt w prawo, skoro powód nie zdążył „odbić w prawo”. Odruchem motocyklisty w takich wypadkach jest bowiem odbicie w prawo, żeby nie uderzyć w samochód. Gdyby bowiem powód uderzył w prawy bok w części środkowej albo tylnej, wtedy oczywiście można by przyjąć, że M. G. wykonał skręt w prawo w sposób prawidłowo, a powód nie dostrzegł go w sposób

nieprawidłowy. Jednakże dowody zabezpieczone w aktach sprawy karnej wskazują na co innego, co umknęła uwadze Sądu I instancji, mimo że powód zeznał o tym na rozprawie w dniu 5 grudnia 2017 r.;

4) niedostrzeżenie przez Sąd I instancji, że Opinia R. S. z dnia 24 października 2014 r. (k.40 akt karnych) stwierdza na korzyść powoda na str. 3, że obraz uszkodzeń obu pojazdów wskazuje, że do zdarzenia doszło, gdy osie obu pojazdów były pod małym kątem, na str. 7. Wynika z tego, że kierowca O. mógł zauważyć motocyklistę w prawym bocznym lusterku. Pozwalało to zobaczyć motocykl przez boczne szyby w O., na str. 7 i nie można również ustalić, czy M. G. sygnalizował zamiar skrętu w prawo, ale nawet jeżeli tak było, nie zwalniało go to (z określonego w art. 22 prawa o ruchu drogowym) obowiązku upewnienia się czy zamierzony manewr można wykonać bezpiecznie;

5) wadliwe ustalenie na str. 13 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, że opinie biegłych nie wskazywały na przyczynę wypadku w postaci nie włączenia prawego kierunkowskazu, gdy tymczasem jedna z opinii nie stwierdza takiej okoliczności, lecz wskazuje, że takiej okoliczności nie można ustalić, z opinii biegłego sądowego z zakresu mechanoskopii i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych z dnia 24 października 2014r. wynika str. 7, że w chwili podejmowania przez M. G. decyzji o skręcie, Y. była około 3 metry za O.. Kąt widoczności lusterka bocznego O. (...) (dla najniekorzystniejszej opcji lusterka płaskiego), wskazywał, że M. G. mógł zauważyć powoda w prawym bocznym lusterku. Nie można ustalić czy M. G. sygnalizował zamiar skrętu w prawo, ale nawet jeżeli tak było, nie zwalniało go to z obowiązku upewnienia się, czy zamierzony manewr można wykonać bezpiecznie. Zgodnie z art. 22 kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności. Przyczyną wypadku było niezachowanie należytej ostrożności przy wykonywaniu manewru skrętu w prawo przez M. G.;

6) nieuwzględnienie przez Sąd I instancji, że M. G., opisując przebieg zdarzeń w postępowaniu karnym, mógł bezkarnie kłamać (jest to element prawa do obrony oskarżonego w procesie karnym), także co do tego, że M. G. upewnił się przed wykonaniem skrętu w prawo oraz, że włączył prawy kierunkowskaz;

7) wadliwe ustalenie, że stopień przyczynienia się do szkody wyniósł aż 40% (gdy tymczasem wyniósł on nie więcej niż 30%. Sąd I Instancji przy tym pominął, że sam oddział pozwanego pismem z dnia 25.05.2015r. udzielając odpowiedzi na pismo powoda z dnia 14.05.2015r. zaproponował ugodowe zakończenie sprawy w postaci 19.000,00 zł, przy zastrzeżeniu i uwzględnieniu 30% przyczynienia się powoda do szkody. Innymi słowy sam pozwany zgodził się i ustalił, że powód przyczynił się w 30%. Nie wiadomo więc dlaczego Sąd ustalił stopień przyczynienia na mniej korzystny dla powoda, niż zaproponował sam pozwany;

8) wadliwe ustalenie, że powód poruszał się na tyle nieprawidłowo str. 12 uzasadnienia że zasadne było ustalenie 40% przyczynienia (str. 13 uzasadnienia) się powoda do wypadku, gdy tymczasem nieprawidłowe poruszanie się mogło powodować ustalenie tylko 30% przyczynienia się powoda do szkody;

9) wadliwe ustalenie na str. 15, że powód poruszał się tuż przy linii oddzielającej prawy pas pobocza, co dodatkowo zwiększało niebezpieczeństwo na drodze, gdy tymczasem nie zwiększało to niebezpieczeństwa, gdyż pojazdy na jezdni poruszały się w korku (stały w korku);

10) wadliwe ustalenie na str. 15 uzasadnienia, że M. G. zasygnalizował zamiar skrętu w prawo, gdy tymczasem nie jest to zgodne z zeznaniami powoda z dnia

5.12.2017 r., a żadna opinia biegłych tego nie potwierdza:

11) wadliwe ustalenie, że nie ma racjonalnego uzasadnienia dla zachowania powoda, że jechał poboczem, gdy tymczasem praktyką w Polsce jest, że w razie korka motorowery, rowery i motocykle jadą poboczem celem wyprzedzania samochodów z prawej strony, gdyż jest to bezpieczniejsze niż wyprzedzanie z lewej strony, na której także jest korek i istnieje ryzyko wypadku czołowego,

12) nieuwzględnienie przez Sąd specyfiki jazdy motocykle, który służy także do omijania korków w mieście (motocykl kupuje się po to aby nie stać w korkach w mieście, które jest zakorkowane i zatłoczone). Najpopularniejsze jednoślady

są motorowerami oraz motocyklami. Czasem bardzo trudno odróżnić motocykl od motoroweru (motorower ma pojemność poniżej 50 ccm, a motocykl ma powyżej 50ccm);

13) wadliwe ustalenie, że zachowanie powoda było niebezpieczne str. 15 uzasadnienia, gdy tymczasem było ono bezpieczne, gdyż powód poruszał się - z prędkością 20 km/h, a zatem bardzo wolno;

14) nieuwzględnienie przez Sąd specyfiki jazdy motocyklem,

np. na (...) w K. w celu ominięcia korków pasem prawym zewnętrznym, de facto poboczem, mogą poruszać się właśnie motocykle (obok pojazdów taxi, Policji, BUS), gdyż jest to bezpieczniejsze, niż wyprzedzanie między samochodami albo lewym pasem;

15) wadliwe ustalenie że Sąd w tej sprawie nie mógł odstąpić od obniżenia odszkodowania i zadośćuczynienia, podczas gdy powinien to uczynić ze względu na fakt , że:

- powód uderzył w prawy przód pojazdu M. G.;

- powód jechał bardzo wolno (20 km/h),

- powód omijał korek na drodze;

- powód doznał szeregu urazów (m.in. nigdy nie będzie mógł biegać, konieczna będzie alloplastyka stawu kolanowego i konieczne będzie zastosowanie endoprotezy) ,

- M. G. wykonał nagły skręt w prawo i nie odniósł żadnych obrażeń ,

II naruszenie przepisów postępowania , mające istotny wpływ na treść wyroku :

16) art. 6 k.c. poprzez wadliwe ustalenie, że pozwany wykazał (poprzez inicjatywę dowodową) fakt przyczynienia się powoda do szkody, gdy tymczasem pozwany nie wykazał się jakąkolwiek inicjatywą dowodową w toku procesu (np. nie stawiał się na rozprawę w dniu 5 grudnia 2017 r. a w odpowiedzi na pozew powtórzył wnioski dowodowe powoda), a zatem nie można uznać, że udowodnił i wykazał przyczynienie się powoda do szkody w 40%. Z samego faktu zakwestionowania w pozwie przyjętego przez ubezpieczyciela stopnia przyczynienia przyjętego przez ubezpieczyciela nie można wywodzić, że powód przyznał fakty przeciwne, czy też uznać te fakty za przyznane w oparciu o domniemanie z art. 230 k.p.c. Zgodnie z ogólnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodu, osoba wywodząca skutki prawne z określonych okoliczności powinna udowodnić istnienie tych okoliczności. Na gruncie art. 362 k.c. oznacza to, -że osoba zobowiązana do zapłaty odszkodowania, która uważa, iż jego wysokość powinna zostać zmniejszona ze względu na zachowanie poszkodowanego , powinna udowodnić , że zachowanie to można zakwalifikować jako przyczynienie;

17) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, polegającą na bezzasadnym daniu wiary M. G., że upewnił się przed wykonaniem skrętu w prawo oraz, że włączył prawy kierunkowskaz, a jednocześnie nie danie wiary pozwanemu, który tym okolicznościom zaprzeczył na rozprawie w dniu 5.12.2017 r., a okoliczność ta nie została potwierdzona w żadnej opinii biegłych sądowych;

18) art. 232 k.p.c.. poprzez niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie przez Sąd z urzędu dowodu z zeznań świadka M. G., zam. (...)gmina(...)na okoliczność włączenia prawego kierunkowskazu, upewnienia się w lusterku, że może wykonać skręt w prawo albowiem skoro zeznaniom/wyjaśnieniom M. G. (w postępowaniu karnym) zaprzeczył powód (m.in. na rozprawie w dniu 5 grudnia 2017 r.), a depozycje te były sprzeczne z depozycjami powoda , to Sąd mógł i powinien taki dowód dopuścić z urzędu;

19) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, prowadzącą do odmowy wiary powodowi, i przyjęcia, że M. G. włączył prawy kierunkowskaz , gdy tymczasem M. G. był podejrzanym i oskarżonym w postępowaniu karnym (a zatem mógł bezkarnie kłamać, tj . kłamiąc nie ponosiłby odpowiedzialności karnej za

składania fałszywych zeznań z art. 233 k.k.), a powód zeznawał z obowiązkiem zeznawania Prawdy w charakterze strony, a zatem walor dowodowy zeznań powoda powinien być oceniony jako istotniejszy niż zeznań wyjaśnień (w postępowaniu karnym). M. G., który był sprawcą (Podejrzany, oskarżony), a nie pokrzywdzonym (jak powód) w procesie karnym;

20) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, tj. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w ten sposób, że pozwoliło to na ustalenie, że stopień przyczynienia się powoda do szkody wyniósł aż 40%, gdy tymczasem wyniósł on nie więcej niż 30%. Sąd I Instancji nie uwzględnił chyba, że sam oddział pozwanego pismem z dnia 25.05.2015r. udzielił odpowiedzi na pismo powoda z dnia 14.05.2015r. i zaproponował ugodowe zakończenie sprawy w postaci 19.000,00 zł, przy zastrzeżeniu i uwzględnieniu 30% przyczynienia się powoda do szkód. Innymi słowy sam pozwany zgodził się i ustalił, że powód przyczynił się w 30%. Nie wiadomo więc dlaczego Sąd przyjął stopień mniej korzystny niż wskazywał to pozwany;

21) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów tj. nieuwzględnienie fotografii pojazdu M. G. (w aktach sprawy karnej), dokumentujących, że powód uderzył w prawy przód pojazdu M. G., co oznacza, że sprawca wykonał nagły i niesygnalizowany skręt w prawo, co świadczy o tym, że nie włączył on kierunkowskazu prawego, tak jak zeznał to powód na rozprawie w dniu 5 grudnia 2017r.;

22) art. 233§1 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd w ocenie dowodów tezy zawartej w opinii wydanej w sprawie karnej (karta 32 tych akt), że motocykl powinien wówczas znajdować się w polu widzenia lusterka wstecznego wewnętrznego, a zatem dlaczego, a zatem dlaczego M. G. nie upewnił się w lusterku wstecznym wewnętrznym czy za nim nie jedzie motocykl powoda. Opinia potwierdza także, że kierujący samochodem, jadąc z małą prędkością w kalumnie pojazdów winien liczyć się z obecnością innych pojazdów poruszających się poboczem drogi. Tym samym winien był zauważyć motocykl jadący poboczem lub jadący za nim przy prawej krawędzi jezdni i mimo włączenia kierunkowskazu winien zaniechać skrętu w prawo zapobiegając w ten sposób zderzeniu. Do zaistnienia wypadku przyczynił się M. G., który przed podjęciem skrętu winien był obserwować drogę za samochodem i zauważyć motocykl przystępujący do wyprzedzania.

23) art. 272 k.p.c. w zw. art. 232 k.p.c. poprzez niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z konfrontacji powoda ze świadkiem M. G., tj. zeznań powoda w charakterze strony złożonymi w postępowaniu z zeznaniami świadka M. G. złożonymi w postępowaniu karnym dla wyjaśnienia sprzeczności co do kwestii włączenia kierunkowskazów, upewnienia się przez kierującego samochodem, że może on skrócić w prawo;

24) art. 100 k.p.c. poprzez zastosowanie i stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu oraz zniesienie wzajemne kosztów zastępstwa procesowego, gdy tymczasem zasadne było obciążenie pozwanego w całości kosztami procesu, w tym w całości kosztami zastępstwa procesowego pełnomocnika powoda, albowiem to pozwany spowodował konieczność wniesienia pozwu, a zachowanie pozwanego w toku procesu (m.in. w jednym z pism procesowych pozwanego stwierdzono, że powód jest już zdrowy i został już „wyleczony”) wskazuje, że takie zachowanie jest naganne społecznie i niezgodne z art. 5 K.C., jako zakładu ubezpieczeń a tym samym aktualizuje się automatycznie zarzut naruszenia art. 98 § 1 K.P.C. poprzez niezastosowanie i bezzasadne nie obciążenie pozwanego w całości kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego powoda.

III. naruszenie prawa materialnego poprzez:

1. zastosowanie art. 362 K.C. w zakresie szerszym, niż pozwalający Sądowi na ustalenie 30% przyczynienia się Powoda do szkody;

2. wadliwą wykładnię art. 2 pkt 8 ustawy Prawo o ruchu drogowym, którego dyspozycja nie zabrania niektórym pojazdom (jak np. motorower, który jest mniejszą kopią pojazdu i de facto poza pojemnością silnika nie różni się motocykla, niczym, jak np. skuter) poruszanie się nimi, w tym z prędkością minimalną rzędu 20 km/h w celu ominięcia

korka (np. na (...))w K. pasem prawym zewnętrznym, de facto poboczem, mogą poruszać się właśnie motocykle w celu ominięcia korków na (...).

Zdaniem skarżącego sąd I instancji nie uwzględnił stanowiska wynikającego z orzecznictwa, że samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość-rozważania zmniejszenia i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym. Samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku

szkody, a ponadto stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I i w pkt II poprzez : zasądzenie od pozwanego (...) na rzecz powoda W. M. kwoty odpowiednio kwot : 39.400,00 zł o 21563,85zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 31.12.2015 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Jednocześnie powód wniósł o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka i uzupełniających zeznań powoda na okoliczność włączenia przez kierującego samochodem prawego kierunkowskazu i upewnienia się przez niego w lusterku , że może on wykonać manewr i skonfrontowania powoda ze świadkiem celem wyjaśnienia sprzeczności, a ponadto z pisma pozwanego z dnia 30 stycznia 2018r. na okoliczność częściowej realizacji wyroku.

Analogiczne zarzuty podniesiono także w apelacji podpisanej osobiście przez powoda.

Strona pozwana w swej apelacji zaskarżyła wyrok w pkt I powyżej kwoty 13400zł a także w zakresie dotyczącym terminu naliczenia odsetek oraz w pkt II (koszty prywatnej operacji , nieodbytej wycieczki oraz kosztów pomocy prawnej na etapie likwidacji szkody), oraz w pkt III, IV i VI zarzucając:

I. naruszenie art. 233§1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji błędne ustalenie, które to naruszenie miało wpływ na wynik sprawy albowiem jego skutkiem było rażąco nadmierna ocena rozmiaru krzywdy powoda.

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyznaniu powodowi rażąco wygórowanej kwoty zadośćuczynienia i nienależnego odszkodowania z pominięciem wypracowanych przez orzecznictwo i piśmiennictwo kryteriów, które wskazują, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnej stopie życiowej i poziomowi życia społeczeństwa, co skutkowało zasądzeniem rażąco wygórowanej kwoty, która nie spełnia kryteriów sumy odpowiedniej;

2. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. iw zw. z art. art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, że odsetki od zasądzonej na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania należą się od dnia 31 grudnia 2015r. podczas, gdy ze stanu faktycznego sprawy oraz utrwalonej linii orzecznictwa wynika, że jedynym słusznym terminem powstania po stronie pozwanego stanu opóźnienia w zapłacie ewentualnie należnego powodowi zadośćuczynienia i odszkodowania, a w konsekwencji początkiem terminu naliczania odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty jest data wydania wyroku przez Sąd I instancji.

Zdaniem pozwanej zadośćuczynienie winno zostać zasądzone zadośćuczynienia w kwocie 13400zł przy uwzględnieniu 40% przyczynienia powoda. Zadośćuczynienie powinno bowiem zostać ustalone na poziomie 35000 zł a następnie odpowiednio zmniejszone przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia powoda w 40% i pomniejszone o kwotę 7600zł wyplaconą na etapie przedsądowym. Pozwana zakwestionowała też podstawy do zasądzenia odszkodowania,

podnosząc, że powód powinien w pierwszej kolejności skorzystać ze świadczeń medycznych oferowanych w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego. Rodzaj doznanych obrażeń nie wiązał się z utrudnieniami leczenia czy zabiegu. W ten sposób powód doprowadził do zwiększenia uszczerbku. Koszty prywatnego leczenia pozostają więc poza normalnym związkiem przyczynowo skutkowym. Pozwana zarzuciła też, że powód nie wykazał szkody w zakresie poniesienia kosztów nieodbytej wycieczki. Pozwana wskazała, że nie można wykluczyć, że doszło do zwrotu zaliczki czy przesunięcia terminu lub odstąpienie wycieczki innej osobie. Pozwana zakwestionowała ponadto potrzebę poniesienia kosztów pełnomocnika w postępowaniu likwidacyjnym. Zdaniem pozwanej także w przypadku odszkodowania Sąd powinien zastosować obniżenie wynikające z przyczynienia.

Pozwana wniosła o

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części ewentualnie;
2. uchylenie zaskarżonego wyroku w i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji,
3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania pierwszej instancji oraz postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Każda ze stron wniosła o oddalenie apelacji przeciwnika.

Rozpoznając obie apelacje Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia Sadu Okręgowego i zważył co następuje:

Nie ma potrzeby uzupełniania postępowania dowodowego o zeznania świadka M. G. czy też dokonania konfrontacji. Dowód ten mógł zostać zgłoszony na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym. Wbrew zarzutom apelacji Sąd pierwszej instancji nie miał ani obowiązku ani potrzeby przeprowadzenia tego dowodu z urzędu, w sytuacji gdy powód był reprezentowany przed Sądem pierwszej instancji przez profesjonalnego pełnomocnika i w pozwie powoływał się na wątpliwości biegłego wyrażone w opinii z dnia 24 października 2014r. czy kierujący samochodem sygnalizował zamiar skrętu w prawo poprzez włączenie prawego kierunkowskazu. Powód musiał być świadomy potrzeby powołania tego dowodu na tamtym etapie tym bardziej, że wnosił o przesłuchanie siebie w charakterze strony na okoliczność czy kierujący samochodem sygnalizował zamiar skrętu w prawo. Była to okoliczność istotna dla oceny stopnia winy sprawcy.

Powód podczas przesłuchania w dniu 9 września 2018r. kategorycznie stwierdził, że kierujący samochodem nie włączył kierunkowskazu. Nie stanowi jednak naruszenia art. 233§1 k.p.c. odmowa wiarygodności zeznaniom powoda w tej części. Uznanie bowiem wiarygodności jednego z dowodów (grupy dowodów) i odmowa uznania wiarygodności innemu przeciwstawnemu dowodowi (grupie dowodów) czy też odmowa uznania wiarygodności części zeznań, sama w sobie nie narusza zasad swobodnej oceny dowodów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2003r. sygn. akt(...), LEX nr 602280). Należy zwrócić uwagę, że w postępowaniu karnym powód zeznał (k15 akt(...)), że nie widział by pojazd marki O. miał włączony kierunkowskaz, a to nie przesądza, że taka sygnalizacja nie nastąpiła, szczególnie w aspekcie odmiennych spójnych i kategorycznych zeznań M. G. złożonych w postępowaniu karnym (k23 akt(...)), który był wówczas przesłuchiwany w charakterze świadka a nie podejrzanego. Brak sygnalizacji zamiaru skrętu w prawo przez kierującego samochodem marki O. nie został też stwierdzony przez Policjantów, którzy badali przebieg zdarzenia (protokoły przesłuchania świadków K. K. S. C., telefonogram z dnia 24 października 2014r., – odpowiednio k. 63 64, 65 akt (...)). Zarzut braku włączenia kierunkowskazu nie został też wówczas postawiony M. G. (1) mimo, że było to istotne z punktu widzenia zakresu jego odpowiedzialności karnej. Żadna z opinii nie wskazuje ponadto podstaw do zakwestionowania okoliczności wpływających z protokołu zeznań M. G.. Ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy stanowiąca podstawę do stwierdzenia, że powód nie zauważył bądź zignorował kierunkowskaz sygnalizujący zamiar wykonania przez samochód skrętu w prawo, była więc przekonująca. Należy też zwrócić uwagę, że wiarygodność zeznań powoda co do przebiegu zdarzenia osłabia okoliczność, że zeznawał on w postępowaniu karnym i w toku niniejszego procesu o jeździe środkiem pobocza, podczas gdy na linii oddzielającej prawy pas ruchu od pobocza ujawniono ślady blokowania kół motocykla powoda. Ta okoliczność potwierdza zeznania kierującego samochodem MarkiO., że do kolizji doszło w momencie kiedy prawym kołem wjechał na linię oddzielającą

prawy pas ruchu od pobocza (plik(...), wydruk zdjęcia oraz szkic odpowiednio Ok.25 ,34, 45 i k2akt (...)). Oznacza to że powód poruszał się w okolicach linii krawędziowej. Wpływa to więc na ocenę całokształtu zeznań powoda odnośnie zachowania kierowców obu pojazdów.

Nawet jednak gdyby uznać, że powód poruszał się jak twierdzi poboczem, to nie powinien się tam znaleźć. Przepis art. 2 pkt 8 ustawy Prawo o ruchu drogowym wskazuje, że jest ono przeznaczone dla ruchu niektórych pojazdów lecz nie dla motocykli. Powód powołuje się na podobieństwo jednośladow i małą prędkość jego pojazdu, która odpowiada prędkości pojazdów o niższej pojemności silnika zapominając, że wynikająca z tej pojemności możliwość szybkiego przyrostu tej prędkości już sama w sobie tworzy zagrożenie albowiem utrudnia dostrzeżenie w lusterku wstecznym nagle zbliżenie takiego pojazdu. Nawet jeżeli prędkość jest niewielka to z uwagi na korek i możliwości przyspieszenia motocykla czas reakcji kierowcy samochodu jest mniejszy niż w wypadku innych pojazdów. Także nieadekwatne jest odwołanie się przez apelującego powoda do zasad poruszania motorowerem czy skuterem, w sytuacji gdy skutki wypadku wynikały (tak jak w tym przypadku) z dużej masy motocykla, który przygniół nogę powoda. Zupełnie nieadekwatne też jest powoływanie się przez powoda na sposób poruszania się po BUS –pasach albowiem takiego pasa tam nie było i w tym przypadku powód- ani nie mógł wyprzedzać samochodu z prawej strony- ani też jechać poboczem, niezależnie od tego czy na odcinku pobocze od jezdni oddziaływała linia przerywana.

Obowiązujący w dacie wypadku art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2012.1137 t.j.) tworzy zasadę wyprzedzania z lewej strony. Wyprzedzanie to przejeżdżanie (przechodzenie) obok pojazdu lub uczestnika ruchu poruszającego się w tym samym kierunku (art. 2 pkt 28) . Nie wykazano by zachodził jeden z wyjątków przewidzianych w ust. 4,5 , 10 i 12. Powód nie mógł także poruszać się motocyklem poboczem, skoro nie istniały warunki ograniczonej widoczności (art. 30 ust. 1 pkt 2), ani nie poruszał się pojazdami określonymi w art. 16 ust. 5 Prawa o ruchu drogowym. Niezależnie więc czy jechał pasem ruchu na którym znajdował się samochód marki C. i podjął manewr wyprzedzania z prawej strony czy też poruszał się poboczem, to w obu wypadkach jego naruszenie ma istotne znaczenie z punktu widzenia przyczynowości zdarzenia. Oczywiście nie zwalniało to kierującego samochodem od szczególnej ostrożności przy podjęciu decyzji skrętu w prawo i konieczności upewnienia się czy nie doprowadzi to do kolizji z innym pojazdem np. rowerem czy motorowerem , który mógł poruszać się poboczem, a nawet wyprzedzać go z prawej strony (vide opinia R. S. (2) (k.46 akt karnych). Podejmując decyzję zmiany kierunku ruchu M. G. winien nawet upewnić się czy manewrem tym nie doprowadzi do kolizji z innym pojazdem nawet jeżeli kierujący tym pojazdem rażąco łamiał zasady tego ruchu. Z opinii R. S. (2) wynika także, że przy zachowaniu należytej ostrożności kierujący samochodem mógł kolizji uniknąć. Podejmując decyzję o zmianie kierunku ruchu M. G. był zobowiązany do kwalifikowanej szczególnej ostrożności. Nawet więc jeżeli nie powinien spodziewać się wyprzedzania przez motocykl z prawej strony to powinien i mógł tej kolizji uniknąć patrząc w lusterko wsteczne lub w boczą szybę. Powyższe wskazuje na dużą doniosłość jako przyczyny zdarzenia zarówno naruszenia zasad ruchu drogowego przez kierującego samochodem O.. Podkreślanie jednak podstaw odpowiedzialności sprawcy nie uchyla naganności zachowania kierującego motocyklem, pozostającego w związku przyczynowym z wypadkiem. Czyni to zarzut naruszenia art. 362 k.c. niezasadnym. Sąd Apelacyjny nie kwestionuje stanowiska, że ustalenie przyczynienia nie obliguje do miarkowania odszkodowania (zadośćuczynienia). Decyzja w tym zakresie zależy od uznania sędziowskiego. Sąd pierwszej instancji dokonał miarkowania i oceny stopnia tego z uwzględnieniem okoliczności sprawy, rozważając stopień winy obu stron, co wyklucza możliwość przyjęcia innych proporcji przez Sąd drugiej instancji.

Należy też zwrócić uwagę, że powód zarzuca kierującemu pojazdem O., że ten nie zauważył go w lusterku a nawet , że nie włączył kierunkowskazów, w sytuacji gdy sam nie powinien wyprzedzać samochodu z prawej strony, a dodatkowo nie powinien podejmować w ogóle decyzji o wyprzedzaniu, bez upewnienia się czy ma odpowiednio dużo miejsca by bezpiecznie wykonać ten manewr. Powód również powinien zachować przy podjęciu decyzji o wyprzedzaniu kwalifikowaną tj szczególną ostrożność i zachować bezpieczną odległość od wyprzedzanego pojazdu.

Wprawdzie na wysokości wjazdu na parking (tj przed sklepem , gdzie doszło do zderzenia) jezdnię od pobocza oddzielała linia przerywana, jednak na wcześniejszym odcinku była tam linia ciągła, co również powinno powstrzymać

powoda od podjęcia manewru wyprzedzania. Gdyby więc powód zachował zasady ruchu drogowego, to do wypadku by nie doszło.

To, że powód uderzył w prawy przód pojazdu M. G. potwierdza tylko ustalony przez Sąd Okręgowy przebieg zdarzenia. Jeżeli powód wyprzedzał samochód marki O. i to on uderzył w pojazd samochodowy, to musiał jechać szybciej od pojazdu wyprzedzanego, a więc z tej okoliczności powód nie może wyciągać korzystniejszej dla siebie oceny przy określeniu stopnia przyczynienia. To, że powód próbował omijać korek nie może usprawiedliwiać naruszenia przez niego przepisów. Omijanie korka to nie omijanie w rozumieniu prawa o ruchu drogowym. Samochód M. G. nadal poruszał się i nie sygnalizował zamiaru skrętu w lewo, co wykluczało manewr pojęty przez powoda. Podnoszona zaś w apelacji okoliczność doznania urazów została uwzględniana w ramach oceny stopnia krzywdy.

Nie ma też racji powód, że Sąd Okręgowy był związany propozycją ugodową zawartą w piśmie z dnia 25 maja 2015r. (k103), określającą stopień przyczynienia na 30%. Propozycja ugody ze swej istoty może bowiem zakładać ustępstwa na rzecz przeciwnika i częściową rezygnację z roszczeń. Propozycja ugody nie może więc stanowić podstaw do przyjęcia związania pozwanej czy też Sądu zawartym tamże stanowiskiem dotyczącym wielkości przyczynienia.

Powyższe czyny zarzuty apelacji powoda niezasadnymi.

Prawidłowe też były ustalenia Sądu Okręgowego co do adekwatnych skutków zdarzenia. Wbrew zarzutom apelacji strony pozwanej Sąd pierwszej instancji miał podstawy do przyjęcia, że koszty leczenia i rehabilitacji pozostają w związku z wypadkiem, nawet jeżeli zostały poniesione przez osobę objętą powszechnym ubezpieczeniem zdrowotnym. Świadczenia ubezpieczyciela w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje także koszty leczenia oraz rehabilitacji poszkodowanego niefinansowane ze środków publicznych. Stanowisko Sądu pierwszej instancji w tym względzie poparte tezą uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2016 r. sygn. akt III CZP 63/15 OSNC 2016/11/125, było w pełni prawidłowe. Zeznania powoda wskazujące, że musiał on ponieść koszty leczenia prywatnego są spójne z innymi dowodami. Opinia biegłego M. Ś. jednoznacznie wskazuje że poniesione przez powoda wydatki na leczenie i rehabilitacje były celowe. Także zeznania A. M. potwierdzają, że druga operacja nie mogła nastąpić w ramach NFZ wobec długiego czasu na operacje. Strona pozwana nie przedstawiła zaś środków dowodowych wskazujących na podstawy do odmiennej oceny.

Także Sąd pierwszej instancji miał podstawy do przyjęcia, że w adekwatnym związku z wypadkiem pozostawały koszty poniesione jako zaliczka na planowaną podróż poślubną. Powód zawarł związek małżeński w dniu 14 czerwca 2014r. (k.104). Planowana podróż miała nastąpić w dniu 22 czerwca 2014r. (k104-5-107), co potwierdza, że miała to być podróż poślubna. Voucher dowodzi uiszczenia zaliczki. Zeznania A. M. świadczą, że podróż planowana nie mogła się odbyć, a niewielka odległość od zdarzenia w stosunku do czasu podróży nie pozwoliła na zwrot zaliczki ani na znalezienie zastępcy. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że biura podróży obciążają uczestników kosztami rezygnacji, jeżeli rezygnacja ta następuje tuż przed podróżą. Strona pozwana nie wykazała, by biuro zwróciło powodowi kwotę zaliczki lub by koszty zaliczki zostały pokryte ewentualnym ubezpieczeniem rezygnacji wycieczki.

Także niezasadnie pozwana kwestionuje koszty poniesione przez powoda w postępowaniu likwidacyjnym w związku z obsługą prawną. W uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r. w sprawie o sygn. III CZP 75/11 OSNC 2012/7-8/81 wskazano, że uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Orzecznictwo uznające pogląd przeciwny przytoczone przez pozwaną w apelacji nie jest obecnie aktualne i nie jest podzielane przez sąd Apelacyjny w tym składzie. Za utrwalone bowiem trzeba uznać obecnie stanowisko, że koszty poniesione na etapie przedsądowym, które są niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania pozostają w związku z wypadkiem i powinny zostać zwrócone przez ubezpieczyciela (por. także uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2019 r. III CZP 99/18 LEX nr 2714676). W tym przypadku należało uwzględnić okoliczność, że leczenie szpitalne powoda trwało 6 miesięcy. Trudno więc

przyjąć by przy konieczności leczenia i problemach z mobilnością powód na początku 2015r. mógł podejmować samodzielnie starania o naprawienie szkody. Celowe więc było zlecenie czynności profesjonalście. Fakt, że faktycznie czynności wykonywał referent nie oznacza, że jego czynności były niecelowe czy nieprofesjonalne, skoro szkoda została zgłoszona pozwanej z przedstawieniem odpowiednich dokumentów, które pozwalała pozwanej na ocenę zasadności roszczeń. Zwracała na to uwagę Sąd pierwszej instancji. Fakt, że powód utracił zaufanie do zleceniobiorcy, mógł stanowić podstawę rezygnacji z usług firmy (...), jednak mimo wypowiedzenia zleceniobiorcy za dokonane czynności należało się wynagrodzenie. Słusznie więc Sąd Okręgowy uznał adekwatność obowiązku zwrotu kwoty 3 153,28 zł.

W konsekwencji należy przyjąć, że Sąd Okręgowy nie naruszył więc art. 233§1 k.p.c. ani też art. 444§1 k.c. w zw. z art. 361§1 k.c. ustalając wysokość szkody majątkowej na kwotę 29 824,62 zł.

Zasadny natomiast jest zarzut strony pozwanej co do wadliwego sposobu miarkowania w zakresie odszkodowania. Słusznie bowiem pozwana podnosi, że najpierw sąd powinien pomniejszyć należne odszkodowanie o stopień przyczynienia a dopiero następnie odliczyć kwotę wypłaconą na poczet zaspokojenia szkody majątkowej na etapie przedsądowym tj. powinien zasądzić 60% X 29 824,62 zł - 2218,20 zł, Zasądzone powinno więc zostać odszkodowanie w kwocie 15676,52zł, a nie 16 563,85 zł. Tylko jednak w tym nieznacznym zakresie rozstrzygnięcie narusza art. 362 k.c.

Zupełnie niezasadna jest natomiast apelacja pozwanej w części kwestionującej wysokość zadośćuczynienia oraz wymagalności tego obowiązku. Przy ustalaniu zadośćuczynienia uwzględnia się wiek poszkodowanego, stopień cierpień psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw tego rodzaju skutków zdarzenia, szanse i rokowania na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej i bezradności życiowej oraz inne czynniki podobnej natury (zob. wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, Lex nr 3696691). W tym przypadku Sąd pierwszej instancji uwzględnił te kryteria. Niezrozumiałe jest więc kwestionowanie wysokości zadośćuczynienia, skoro ustalenia jednoznacznie wskazują, że obrażenia jakich doznał W. M. miały charakter poważny. Obrażenia te wymagały długotrwałego i specjalistycznego leczenia szpitalnego, w tym operacyjnego, a także wymagały i wymagają dalszej rehabilitacji. Powód odczuwał ból fizyczny. W początkowym okresie miał poważne problemy z poruszaniem się (istniała potrzeba używania kul). Mimo poprawy stanu zdrowia, uszkodzenie kolana nie zostało w pełni naprawione. Rokowania w tym zakresie nie są dobre i w przyszłości konieczna będzie alloplastyka stawu kolanowego oraz konieczne będzie zastosowanie endoprotezy. Słusznie też Sąd Okręgowy zwracał uwagę na brak powrotu do pełnej sprawności, utraconej przez powoda w stosunkowo młodym wieku. Brak możliwości czynnego uprawiania sportu i realizacji pasji przekłada się na dezorganizację życia i zwiększa poczucie krzywdy.

Zarówno w orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie wyraźnie podkreślono, że wskazywana w apelacji pozwanej potrzeba utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, a zatem jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005 r., nr 2, poz. 40). Tę dyrektywę Sąd Okręgowy również uwzględnił. W kontekście nie tylko fizycznych ale także psychicznych skutków wypadku ustalona przez Sąd Okręgowy kwota wyjściowa 70000zł była odpowiednia. Ustalona w sprawie wysokość zadośćuczynienia nie prowadzi do rażącej dysproporcji w stosunku do orientacyjnego poziomu zasądzanych kwot z tytułu zadośćuczynienia w innych podobnych sprawach. Ta kwestia nie jest pozbawiona znaczenia albowiem pozwala ona ocenić, czy na tle tych innych przypadków żądane zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane lub zaniżone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02 LEX nr 157306 i z dnia 15 września 1999r. III CKN 339/98 OSNC 2000/3/58). z dnia 16 grudnia 2014 r., I PK 124/14, OSNP 2016, nr 6, poz. 70 i z dnia 1 czerwca 2017 r. I CSK 595/16 Legalis Numer 1629970).

W konsekwencji przyjęcia 40% przyczynienia i wypłaty kwoty 7600zł, zasądzenie z tytułu zadośćuczynienia kwoty 34400zł nie narusza art. 445§1 k.c.

Prawidłowo też zasądzone odsetki od dnia 31 grudnia 2015r. tj zgodnie z wezwaniem z dnia 28 grudnia 2015r. Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy, że wymagalność tego rodzaju roszczenia, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek w jego zapłacie zależy od okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku. Datą początkową naliczania odsetek za opóźnienie może być zarówno dzień wyrokowania jak i dzień poprzedzający datę wydania orzeczenia w przedmiocie zadośćuczynienia. Powód zgłosił zdarzenie w dniu 3 lutego 2015 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego już na tamtym etapie znane były wszystkie istotne okoliczności potrzebne dla prawidłowego ustalenia wysokości zadośćuczynienia dla powoda. Zatem, z uwagi na datę zgłoszenia roszczenia, słusznym było domaganie się przez powoda odsetek od daty wskazanej przez Sąd pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela pogląd SN wyrażony w wyroku z dnia 8 marca 2013 r. III CSK 192/12 Lex nr 1331306, że: „jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od określonego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia”. Można dodatkowo wskazać, że strona pozwana nie może sama czerpać korzyści z powstrzymania się od spełnienia części świadczenia oczekując np. na wydanie prawomocnego wyroku i pozbawiać w ten sposób uprawnionego czerpania korzyści z tego zadośćuczynienia (por. także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11 LEX nr 1129170 i z dnia 14 stycznia 2011r. I PK 140/10 OSNP 2012/5-6/66). Nie ujawniono żadnych okoliczności następczych zaistniałych po wezwaniu do spełnienia uzupełniającego świadczenia a jedynie przeprowadzono dowody, które potwierdziły tylko, że zdarzenie miało istotny wpływ na życie powoda, co mógł weryfikować profesjonalny ubezpieczyciel jeszcze w toku postępowania likwidacyjnego. Zarówno zakres obrażeń jak i przebieg zdarzenia był już weryfikowany w 2014r. postępowaniu karnym. Mimo więc uznaniowości zadośćuczynienia odsetki mogły być zasądzone od dnia wskazanego przez Sąd Okręgowy, szczególnie przy uwzględnieniu zgłoszenia szkody i terminu wypłaty zadośćuczynienia określonego w art.14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych . Nie doszło więc do naruszenia art. 455 k.c. oraz art. 817 k.c.

Powyższe wywody przesądzają bezzasadność pozostałych zarzutów apelacji pozwanej. Zatem, na podstawie art. 386§1 k.p.c. Sąd Apelacyjny nieznacznie obniżył określoną w pkt I kwotę 16563,85zł do kwoty 15676,52zł i odpowiednio 14100,39 zł do kwoty 13213,11zł, oddalając powództwo także w zakresie różnicy wynikającej z tego obniżenia. Dalej idącą apelację pozwanej oraz apelację powoda w całości oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

Nieznaczne uwzględnienie apelacji pozwanej nie uzasadniało modyfikacji rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego dokonanego w oparciu o art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował ten przepis skoro doszło tylko do częściowego uwzględnienia żądania pozwu. Charakter roszczenia stanowiącego przedmiot procesu sam w sobie nie może przesądzać o zastosowaniu art. 100 (zob. postanowienie SN z dnia 10 października 2012 r., I CZ 102/12, LEX nr 1232737). W aspekcie zaś zawinionego działania powoda trudno przyjąć by względy słusznościowe uzasadniały odstąpienie od obciążenia powoda kosztami procesu, w stosunku w jakim przegrał on sprawę. Ocena czy w sprawie zachodzi "wypadek szczególnie uzasadniony", zależy tzw. suwerennego uprawnienia jurysdykcyjnego sądu orzekającego (zob. m.in. wyroki: z dnia 19 maja 2006 r., III CK 221/05, nie publ.; postanowienia: z dnia 13 grudnia 2007 r., I CZ 110/07, nie publ.; z dnia 27 stycznia 2010 r., II CZ 88/09, nie publ., z dnia 11 lutego 2010 r., I CZ 112/09, niepubl.). Ingerencja w to uprawnienie, w ramach rozpoznawania środka odwoławczego od rozstrzygnięcia o kosztach procesu, jest dopuszczalna wyłącznie w razie stwierdzenia, że dokonana w zaskarżonym postanowieniu ocena jest dowolna lub oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw (por. postanowienie SN z dnia 15 czerwca 2011 r., V CZ 23/11, nie publ.), co w tej sprawie nie zachodzi.

Wobec oddalenia apelacji powoda i oddalenia w przeważającej części apelacji strony pozwanej uzasadnione było stosunkowe rozliczenie kosztów postępowania apelacyjnego na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c., przy uwzględnieniu różnic wartości zaskarżenia w obu apelacjach i przy zastosowaniu odpowiednio §2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015r. poz. 1800 ze zm.) i §2 pkt 4 §oraz §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22

października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265) . Spowodowało to zasądzenie na rzecz powoda kosztów w kwocie 1350zł (2700zł- 1350zł). Na marginesie Sąd Apelacyjny zauważa, że złożenie osobistej apelacji przez powoda , której zakres zaskarżenia był identyczny co pierwotna apelacja wniesiona przez pełnomocnika nie stanowiło wniesienia nowego środka odwoławczego lecz tylko uzupełnienie i nie uzasadnia pobrania kolejnej opłaty sądowej.

SSA Sławomir Jamróg SSA Marek Boniecki SSA Grzegorz Krężolek